

Sygn. akt I ACa 956/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Romana Górecka

Sędzia SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Sędzia SA Marta Szerel

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 października 2014 r.

sygn. akt XXVI GC 171/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marta Szerel Romana Górecka Bogdan Świerczakowski

Sygn. akt I ACa 956/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 lipca 2013 r. (data stempla pocztowego – k.32) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. (dalej: (...) sp. z o.o.) wniosła o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej: (...) sp. z o.o.) kwoty 515.192 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 29 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Podniósł zarzut przedawnienia a nadto wyjaśnił, że przysługuje mu skuteczne wobec powoda żądanie odszkodowania za niedojście do skutku zawarcia umowy przyrzeczonej, a tym samym dochodzona kwota nie może zostać uznana za świadczenie nienależne.

Wyrokiem z dnia 10 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt I) i zasądził powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawa faktyczna wyroku jest następująca.

W dniu 19 listopada 2008 r. (...) sp. z o.o. zawarł z (...) sp. z o.o. umowę przedwstępną o zawarcie umowy najmu lokalu użytkowego. (...) sp. z o.o. zobowiązał się w niej do wybudowania na działce gruntu o numerze ewidencyjnym (...) w J. przy ul. (...) hali biurowo-handlowej. (...) sp. z o.o. natomiast przyjął na siebie zobowiązanie do zawarcia umowy najmu lokali użytkowych o powierzchni całkowitej 239 m² oraz do wykupu weksli wyemitowanych przez (...) sp. z o.o. o wartości 573.000 zł na poczet przyszłego czynszu. Lokal miał być wybudowany do dnia 30 czerwca 2009 r. i do tego dnia miała zostać zawarta umowa najmu.

Kwota 573.000 zł została rozłożona na następujące raty:

I. rata płatna w dniu podpisania umowy przedwstępnej – 60.000 zł,

II. rata płatna do 19 grudnia 2008 roku – 60.000 zł

III. rata płatna do 19 stycznia 2009 roku – 75.000 zł

IV. rata płatna do 19 lutego 2009 roku – 75.000 zł

V. rata płatna do 19 marca 2009 roku – 75.000 zł

VI. rata płatna do 19 kwietnia 2009 roku – 75.000 zł

VII. rata płatna do 19 maja 2009 roku – 75.000 zł

VIII. rata płatna do 19 czerwca 2009 roku – 78.000 zł.

Do dnia 25 maja 2009 roku (...) sp. z o.o. zapłaciła kwotę w wysokości 495.000 zł.

Strony umowy zastrzegły, że jeżeli (...) sp. z o.o. nie zapłaci którejkolwiek z rat w wyznaczonym terminie, (...) sp. z o.o. wezwie ją pisemnie do uregulowania należności w terminie 7 dni od daty doręczenia upomnienia pod rygorem odstąpienia od umowy przyrzeczonej. W przypadku odstąpienia od umowy z winy (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. będzie miał prawo do odszkodowania w kwocie do wysokości równej sumie wpłaconych rat do momentu odstąpienia od umowy.

Łącznie powód uiszczył na rzecz pozwanego kwotę 515.192 zł.

(...) sp. z o.o. wybudował halę handlowo – biurową zgodnie z uzgodnieniami wynikającymi z zawartej w dniu 19 listopada 2008 r. umowy przedwstępnej. Do dnia 30 czerwca 2009 r. nie doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej.

Pismem z dnia 29 czerwca 2012 r. (...) sp. z o.o. wypowiedział (...) sp. z o.o. umowę przedwstępną z dnia 19 listopada 2008 r. z uwagi na brak wpłaty w terminie pozostałych rat zakupu weksla na poczet przyszłego czynszu najmu, żądając odszkodowania w kwocie 515.192 zł.

Pismem z dnia 15 marca 2013 r. (...) sp. z o.o. wezwał (...) sp. z o.o. do zapłaty kwoty 515.192 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem nienależnego świadczenia.

W piśmie z dnia 10 maja 2013 r. (...) sp. z o.o. odmówił zapłaty żądanej kwoty, wskazując na brak podstaw prawnych do jej zwrotu.

Jako podstawę powyższych ustaleń Sąd wskazał na poszczególne dokumenty zgromadzone w sprawie. Oddalił natomiast wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność charakteru wpłaconej kwoty przez powoda oraz jej wymagalności, ponieważ charakter wpłaconej kwoty, nie był sporny, natomiast jej wymagalności stanowi ocenę prawną, stąd też zbędne byłoby przesłuchiwanie stron w tym zakresie.

W ocenie Sądu I instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Po pierwsze, wykładnia przedmiotowej umowy przedwstępnej prowadzi do wniosku, że dochodzona pozwem kwota 515.192 zł stanowiła zapłatę na poczet opisanej w niej, przyszłego czynszu najmu lokalu użytkowego. Tym samym doszło do częściowego spełnienia świadczenia przed powstaniem zobowiązania opiewającego na to świadczenie, a więc w razie zawarcia przyrzeczonej umowy najmu, uiszczona przez przyszłego najemcę kwota podlegałaby zarachowaniu na poczet przyszłego czynszu, czyli stałaby się świadczeniem definitywnym.

Niezawarcie przyrzeczonej umowy najmu lokalu użytkowego, nie zrodziło jednakże obowiązku zwrotu świadczenia powodowi jako nienależnego (art. 410 § 2 k.c.), ponieważ strony nadal łączy umowa przedwstępna. Wprawdzie pozwany pismem z dnia 29 czerwca 2012 r. dokonał jej wypowiedzenia, jednak czynność ta jest bezskuteczna.

Jako podstawę wypowiedzenia pozwany wskazał punkt 7 umowy. Z jego treści wynika, że strony zastrzegły w nim prawo wynajmującego do odstąpienia od umowy przyrzeczonej w sytuacji, gdy przyszły najemca nie zapłaci którejkolwiek z rat w wyznaczonym terminie. Jest to więc umowne prawa odstąpienia, uregulowane w art. 395 § 1 k.c. W myśl powyższego przepisu można zastrzec, że jednej lub obu stronom przysługiwać będzie w ciągu oznaczonego terminu prawo odstąpienia od umowy. Prawo to wykonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Odstąpienie od umowy obwarowane zostało dwoma wymogami ustawowymi: określenie terminu, w czasie biegu którego będzie możliwe skorzystanie z prawa odstąpienia, wskazanie, czy prawo odstąpienia służyło będzie tylko jednej (oraz której) czy obu stronom umowy. Wprowadzenie terminu, ograniczającego wykonywanie prawa odstąpienia wynika z konieczności ograniczenia elementu niepewności, jaki wprowadza do stosunku zobowiązaniowego zastrzeżenie prawa odstąpienia.

Niespełnienie wymogu podania terminu umownego prawa odstąpienia powoduje nieważność tego zastrzeżenia umownego (art. 58 § 1 i 3 k.c., por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 379/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 108; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2007 r., II PK 159/06, OSNP 2008, nr 7-8, poz. 9). Skoro zastrzeżone w umowie z dnia 19 listopada 2008 r., umowne prawo odstąpienia okazało się nieważne, ponieważ strony nie określiły terminu końcowego, do którego pozwany mógł odstąpić od umowy, to tym samym powołanie się przez niego na punkt 7 umowy, nie mogło prowadzić do skutecznego odstąpienia przez niego od tego kontraktu. Z uwagi na to, że umowa przedwstępna nie jest umową wzajemną, zbędna była analiza punktu 7 umowy przez pryzmat przesłanek warunkujących odstąpienie od umowy wzajemnej (art. 491 – 493 k.c.).

W dalszej części uzasadnienia Sąd odniósł się do charakteru prawnego terminu, w którym strony uzgodniły, że powinna zostać zawarta umowa najmu (punkt 9 umowy). Określony w umowie przedwstępnej termin zawarcia umowy przyrzeczonej nie jest terminem końcowym lecz terminem spełnienia świadczenia. Jeżeli zatem umowa przedwstępna spełnia warunki konieczne dla ważności umowy przyrzeczonej, wpływ określonego w niej terminu zawarcia umowy przyrzeczonej nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania do jej zawarcia, lecz przeciwnie z chwilą nadejścia terminu umowy przyrzeczonej wymagalne staje się roszczenie osoby uprawnionej o zawarcie umowy przyrzeczonej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. akt III CSK 116/10).

Z powyższego wynika, że umowa przedwstępna zawarta przez strony z dniem 1 lipca 2009 r. spowodowała powstanie po stronie powoda roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej, co nota bene świadczy o tym, że nie przestała strony wiązać i co oczywiste, nadal wiąże strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 grudnia 2000 r., sygn. akt II CKN 707/98). O uchyleniu się od zawarcia umowy, jako przesłance dochodzenia roszczenia o jej zawarcie można mówić

jedynie w razie bezpodstawnej odmowy zawarcia umowy przyrzeczonej, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, albowiem powód z taką inicjatywą nigdy nie wystąpił.

Nie można było tym samym przychylić się do stanowiska prezentowanego przez powoda, że dochodzona przez niego kwota stanowiła świadczenie nienależne. Roszczenie takie powstałoby tylko w wyniku ostatecznego i trwałego odpadnięcia podstawy prawnej, np. uchylecia się strony pozwanej od zawarcia umowy przyrzeczonej lub skutecznego odstąpienia od niej. Z uwagi na fakt, iż takie zdarzenia nie nastąpiły, strony nadal wiąże przedmiotowa umowa, wobec czego brak jest podstaw do uznania, że odpadła postawa świadczenia uiszczonego przez powoda. W tym stanie rzeczy wobec braku spełnienia przesłanek określonych w art. 410 § 2 k.c., powództwo zostało oddalone.

Ubocznie Sąd Okręgowy jeszcze zauważył, że nawet gdyby uznać, iż podstawa świadczenia uiszczonego przez powoda odpadła z momentem przedawnienia roszczeń z umowy przedwstępnej, wówczas bowiem na pozwanym przestał spoczywać sankcjonowany obowiązek zawarcia umowy przyrzeczonej, to roszczenie powoda także nie mogłoby zostać uwzględnione, wobec podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Roszczenie to uległoby przedawnieniu z upływem trzech lat (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 marca 2007 r., III CZP 3/07, OSNC 2008/2/15).

Umowa najmu miała zostać zawarta do dnia 30 czerwca 2009 r. Tym samym z dniem 1 lipca 2010 r. wynikające z niej roszczenia uległy przedawnieniu. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 18 lipca 2013 r., a więc po upływie trzyletniego terminu przedawnienia, liczonego od dnia 1 lipca 2010 r. (art. 118 k.c.).

Strona powodowa stała na stanowisku, iż wypowiedzenie umowy przedwstępnej (k. 28) stanowi niewłaściwe uznanie długu, przerywające bieg przedawnienia terminu do wystąpienia z powództwem. Zdaniem Sądu Okręgowego z taką interpretacją nie sposób się zgodzić, przede wszystkim z tego względu, że oświadczenie to nie stanowi uznania długu, tylko wskazuje na wierzytelność, jaka w ocenie pozwanego przysługuje mu wobec powoda tytułem odszkodowania. Uznanie niewłaściwe jest określane w orzecznictwie jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2004 r., V CK 346/03, lex 183783). Z treści tego pisma w żaden sposób nie wynika, że pozwany przyznaje, iż jest dłużnikiem powoda, lecz wskazuje, że jest wierzycielem powoda.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c.

Powód wniósł apelację, skarżąc wyrok w całości. Zarzucił:

1. naruszenie art. 410 § 2 k.c. - poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że kwota 515.152 zł zapłacona przez powoda na poczet przyszłego czynszu najmu nie powinna być zwrócona przez pozwanego powodowi jako nienależne świadczenie z uwagi na odpadnięcie celu;

2. naruszenie art. 123 § 1 pkt 2 k.c.- poprzez jego niezastosowanie, tj. nie uznanie że pismo z dnia 29 czerwca 2012r. stanowiło w istocie uznanie niewłaściwe przez stronę pozwaną swojego zadłużenia, czym dokonał się skutek tej czynności w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia roszczeń strony powodowej;

3. naruszenie art. 328 k.p.c.:

a) poprzez dokonanie dowolnych ustaleń sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym,

b) poprzez oddalenie dowodu z przesłuchania stron,

c) poprzez brak ustosunkowania się (w szczególności w uzasadnieniu wyroku) do wniosków dowodowych złożonych w odpowiedzi na sprzeciw jak również zgłoszonych na rozprawie w dniu 10 października 2014r., które to dowody miały istotny wpływ na wynik sprawy i w konsekwencji ich nieprzeprowadzenie.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, tj. zasądzenie kwoty 515.192 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądowi I instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Skarżący sformułował szereg zarzutów o charakterze procesowym, w każdym przypadku wskazując – błędnie, na naruszenie art. 328 k.p.c. (bez podania jednostki redakcyjnej). Zarzuty ujęte w punkcie 3 a), 3b) i 3c) dotyczą w istocie oceny dowodów i poddają się zakwalifikowaniu w ramach art. 233 § 1 k.p.c. Odnośnie pierwszego i drugiego należy zauważyć, że rzeczywiście pismo z 29 czerwca 2012 r. nie zawiera „żądania odszkodowania w kwocie 515.192,00 złotych”, a jedynie wskazuje, iż przysługuje (...) sp. z o.o. prawo do odszkodowania w takiej wysokości od (...) sp. z o.o. – w tym zakresie niniejszym Sąd Apelacyjny koryguje podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Pismo to nie zawiera natomiast treści upoważniającej do stwierdzenia po myśli skarżącego, jakoby pozwany przyznał, że jest dłużnikiem powoda. Wynika z niego tylko przyznanie faktu, że powód zapłacił część „rat zakupu weksla na poczet przyszłego czynszu najmu lokalu” w łącznej kwocie 515.192 zł oraz, że kwota ta wobec wypowiedzenia umowy, zgodnie z jej pkt 7 stanowi odszkodowanie należne pozwanemu. Oświadczenie woli wyrażone w przedmiotowym piśmie w żadnym razie nie może być więc interpretowane jako przyznanie statusu dłużnika, przeciwnie, tak jak napisał Sąd Okręgowy – pozwany określa się w nim jako wierzyciel powoda. Choć nie nazwane potrąceniem, oświadczenie w istocie wskazuje na wolę zarachowania wpłaconych kwot na poczet odszkodowania przysługującego (...) sp. z o.o. w tożsamej wysokości (jak ustalił Sąd Okręgowy odstąpienie od umowy nie było skuteczne, zatem nie mogło dojść do potrącenia z powołaniem się na pkt 7 umowy przedwstępnej).

Zarzut przyjęcia przez Sąd, że niedokonanie wpłaty całości rat uniemożliwiło zawarcie umowy przyrzeczonej nie znajduje oparcia w podstawie faktycznej wyroku, nie zawierającej takiej konstatacji.

Zarzut oddalenia wniosku o przesłuchanie stron nie mógł być skuteczny już dlatego, że pełnomocnik powoda w osobie adwokata nie zakwestionował tej czynności Sądu I instancji (postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 10 października 2014r. – k.135) poprzez zgłoszenie zastrzeżenia do protokołu. Niezwrócenie uwagi na uchybienia przepisom postępowania z wnioskiem o wpisanie zastrzeżenia do protokołu pozbawia prawa powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania. Strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodów, jeżeli, na podstawie art. 162 k.p.c. nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie (por. np. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 27 października 2005r., III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144 i z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08, OSNC 2009/7-8/103). Nie został nadto złożony w postępowaniu apelacyjnym wniosek o rozpoznanie postanowienia z dnia 10 października 2014 r. oddalającego wnioski dowodowe – w trybie art. 380 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd drugiej instancji na wniosek strony - a więc nigdy z urzędu - rozpoznaje te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy (por. uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Gdy - jak w tym przypadku - w sprawie występuje profesjonalny pełnomocnik wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom przez niego wnoszonym treści wprost w nich nie wyrażonych (por. np. postanowienia SN z 17 lipca 2008 r., II CZ 54/08, Lex nr 447663 i z 8 stycznia 2014 r., II UZ 63/13, Lex nr 1418894).

Poza powyższą przyczyną nieskuteczności zarzutu należy zaznaczyć, że wniosek o przesłuchanie stron został sformułowany ogólnikowo - celem zbadania zgodnego zamiaru stron i celu umowy (k.113). Tymczasem okoliczności te nie były sporne. Jeśli natomiast chodzi o zagadnienie poruszone w apelacji, tj. czy lokal w ogóle mógł być wynajęty gdy przed 30 czerwca 2009 r. wszystkie lokale były już wynajęte osobom trzecim, to są to okoliczności nie dotyczące wykładni umowy, ale związane z możliwością jej wykonania (co w przypadku umowy przedwstępnej oznacza zawarcie umowy przyrzeczonej), których dotyczyły także pozostałe wnioski dowodowe zgłoszone w odpowiedzi na sprzeciw (k.114). Sąd Okręgowy nie rozpoznał wniosków o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentów dotyczących umów najmu wybudowanych lokali, ale uchybienie to nie ma wpływu na wynik sprawy. W pozwie stwierdzono, że nie doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej w ustalonym przez strony terminie, „a ostatecznie lokal

będący przedmiotem umowy został wynajęty podmiotowi trzeciemu” (k.4). Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty przedstawił twierdzenie, że był gotowy do zawarcia umowy najmu w umówionym terminie, a powód do niej nie przystąpił (k.47). W takiej sytuacji fakt, że lokal został wynajęty osobie trzeciej można było uznać za niesporny, a nawet przy zastosowaniu art. 230 k.p.c. przyjąć, że do wynajęcia go doszło już po 30 czerwca 2009 r. Sąd Apelacyjny niniejszym dokonuje takiego ustalenia, mającego umocowanie także w stanowisku skarżącego, który w apelacji powtórzył dwukrotnie, że lokal został „ostatecznie” wynajęty podmiotowi trzeciemu (str. 3 i 8).

Odnosnie zarzutu 3e) godzi się jeszcze zauważyć, że zaprezentowana tam teza o wpływie uchybień na wynik sprawy nie została rozwinięta. Skarżący nie wyjaśnił jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia miało pominięcie jego wniosków dowodowych i również dlatego zarzut ten nie mógł odnieść żadnego skutku.

Zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c. należy uznać za zasadny. Ma rację powód, że wraz z upływem oznaczonego w umowie terminu zawarcia umowy przyrzeczonej (30 czerwca 2009 r.) wymagalne stało się roszczenie o zawarcie tej umowy, z konsekwencją w sferze rozpoczęcia biegu jednorocznego terminu przedawnienia, jak również, że wraz z upływem terminu z art. 390 § 3 k.c. odpadła przyczyna świadczenia kwoty 515.152 zł, mającej podlegać zaliczeniu na poczet czynszu najmu. W konsekwencji należy za powodem stwierdzić, że z dniem 30 czerwca 2010 r. zamierzony cel świadczenia definitywnie nie został osiągnięty i z dniem następnym wymagalne stało się roszczenie o zwrot tejże kwoty od pozwanego na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Od tej daty rozpoczął bieg termin przedawnienia, zgodnie z art. 120 § 1 k.c., przy czym jest to termin określony w art. 118 k.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2007r., III CZP 3/07, OSNC 2008/2/15).

Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (w tym: oparte na konstrukcji nienależnego świadczenia) mogą być zakwalifikowane jako pozostające w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej i w konsekwencji przedawniać się w terminie trzech lat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r., III CSK 282/11, Lex nr 1212813). Taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, ponieważ sporne świadczenie zostało spełnione w wykonaniu umowy przedwstępnej dotyczącej najmu lokalu użytkowego, zawartej pomiędzy dwoma podmiotami gospodarczymi (spółkami z o.o.), w zakresie ich działalności gospodarczej. A zatem roszczenie o zasądzenie kwoty 515.152 zł przedawniło się 1 lipca 2013 r., tj. 17 dni przed wniesieniem pozwu w tej sprawie (pозew nosi datę 22 maja 2013 r. ale został wniesiony dopiero 18 lipca 2013 r. – data stempla pocztowego na kopercie, k.32).

Przedstawione uwagi świadczą o zasadności zarzutu naruszenia art. 410 § 2 k.c. i zarazem o nietrafności podstawowej argumentacji Sądu Okręgowego, opartej na założeniu, że roszczenie nie jest jeszcze wymagalne, gdyż nie odpadła podstawa prawna świadczenia. Sąd ten wszakże ubocznie wskazał także na przedawnienie roszczenia jako podstawę oddalenia powództwa i w tym zakresie motywy zaskarżonego orzeczenia są zbieżne z wyżej zaprezentowanymi. Pozostaje jednak do rozważenia jeszcze jeden zarzut apelacji, oparty na tezie o przerwie biegu przedawnienia wskutek złożenia oświadczenia w piśmie z 29 czerwca 2012 r., traktowanego przez skarżącego jako uznanie niewłaściwe roszczenia.

Zarzut ten - naruszenia art. 123 § 1 pkt 2 k.c., nie zasługiwał na uwzględnienie, co przesądza o negatywnym dla powoda wyniku sprawy. Uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy a jego istota polega na uzewnętrznieniu przez dłużnika przekonania o istnieniu długu. Nie musi towarzyszyć mu zamiar ani nawet świadomość wywołania skutków prawnych. Zachowanie dłużnika powinno być jednak tego rodzaju, by pozwoliło rozsądnie oceniającemu sprawę wierzycielowi oczekiwać dobrowolnego spełnienia świadczenia. Chodzi więc o zachowanie, które uzasadnia bierność uprawnionego. Nie może też przerwać biegu przedawnienia oświadczenie, w którym dłużnik podaje w wątpliwość istnienie roszczenia. Nie przerywa biegu przedawnienia również oświadczenie dłużnika, w którym potwierdza istnienie roszczenia, a jednocześnie twierdzi, że na skutek pewnych zdarzeń roszczenie to wygasło. W takim przypadku tym bardziej aktualizuje się przedawnienie i trzeba szybko podjąć stosowną akcję zaczepną (por. T. Połdyna, Przerwa biegu przedawnienia, [w:] Przedawnienie w polskim prawie cywilnym, monografia Lexis Nexis 2012, t. 2.3.1.C).

Oświadczenie pozwanego z 29 czerwca 2012 r. nie potwierdza istnienia roszczenia powoda a tylko fakt dokonania przezeń wpłat w wykonaniu umowy przedwstępnej w łącznej wysokości 515.192 zł. Kwota wpłat została w nim

określona pośrednio, jako należne odszkodowanie w wysokości równej dokonanych wpłatom. Jest więc jasne, że przyznaniu faktu dokonania wpłat nie towarzyszyło potwierdzenie istnienia roszczenia. Przeciwnie, mnożna było wprost na podstawie treści pisma wnioskować, że pozwany nie zamierza zapłacić wymienionej w piśmie kwoty, którą uważa za należne mu odszkodowanie. Powód w tych okolicznościach nie miał jakichkolwiek racjonalnych podstaw do oczekiwania na dobrowolne spełnienie świadczenia.

Skoro nie doszło do przerwy biegu przedawnienia (ze skutkiem określonym w art. 124 § 1 k.c.), to roszczenie przedawniło się 1 lipca 2013 r. a pozwany podnosząc w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzut przedawnienia, skutecznie uchylił się od zapłaty dochodzonej pozwem kwoty (art. 117 § 2 k.c.).

Jakkolwiek uchybienie terminu nie było w tym wypadku znaczne, to jednak powód nie wskazał na żadne okoliczności, które ewentualnie pozwoliłyby na stwierdzenie nadużycia prawa przez powoda i nieuwzględnienie podniesionego przezeń zarzutu. Zastosowanie klauzuli z art. 5 k.c. w stosunkach między przedsiębiorcami powinno mieć jednak charakter wyjątkowy za czym przemawia, poza samymi funkcjami przedawnienia, jako instytucji stabilizującej istniejące stosunki prawne i oddziałującej na terminowe dochodzenie roszczeń przez osoby uprawnione, także uzasadnione oczekiwanie ze strony profesjonalnych uczestników obrotu większej staranności w prowadzeniu swoich spraw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2014 r., V CSK 630/13, Lex nr 1509115). W szczególności nie zostało w żaden sposób usprawiedliwione przez powoda wniesienie pozwu dopiero prawie miesiąc po jego sporządzeniu.

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje przytoczone ustalenia Sądu Okręgowego ze wskazanymi zmianami, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażonej w art. 98 k.p.c. i obejmuje wynagrodzenie radcy prawnego reprezentującego stronę pozwaną w stawce minimalnej.